

ADAM HABUDA*

RECENZJA PRACY ZBIOROWEJ POD RED.
GRZEGORZA DOBROWOLSKIEGO
PT.: „ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ JAKO CZYNNIK
DETERMINUJĄCY PRAWNE PODSTAWY ZARZĄDZANIA
GEOLOGICZNYMI ZASOBAMI ŚRODOWISKA”,
KATOWICE 2016, S. 420, ISBN 978-83-63179-34-2

THE REVIEW OF A MULTIPLE AUTHORS WORK EDITED
BY GRZEGORZ DOBROWOLSKI ENTITLED: “SUSTAINABLE
DEVELOPMENT AS A FACTOR DETERMINING LEGAL
BASIS FOR MANAGING GEOLOGICAL RESOURCES OF
ENVIRONMENT”, KATOWICE 2016, P. 420,
ISBN 978-83-63179-34-2

<http://dx.doi.org/10.12775/PPOS.2016.021>

Słowa kluczowe

Zrównoważony rozwój; zasoby geologiczne; recenzja.

Keywords

Sustainable development; geological resources; review.

* Dr hab., prof. INP PAN, Zakład Prawa Ochrony Środowiska, Instytut Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk.

3/2016



1. WPROWADZENIE

Prawne pojęcie zrównoważonego rozwoju, sformułowane przez ustawodawcę w art. 3 pkt 50 ustawy Prawo ochrony środowiska¹, stanowi punkt odniesienia dla relacji pomiędzy – z jednej strony, wymogami ochrony środowiska, a z drugiej strony – uwarunkowaniami związanymi z rozwojem społeczno-gospodarczym. Rozwój zrównoważony to taki rozwój społeczno-gospodarczy, w którym następuje proces integrowania działań politycznych, gospodarczych i społecznych, z zachowaniem równowagi przyrodniczej oraz trwałości podstawowych procesów przyrodniczych, w celu zagwarantowania możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb poszczególnych społeczności lub obywateli zarówno współczesnego pokolenia, jak i przyszłych pokoleń. Z elementarnej wykładni literalnej tego terminu wynika nakaz uwzględniania w rozwoju cywilizacyjnym wartości środowiskowych, społecznych i gospodarczych. Zbyt daleko idąca wydaje się jednak konkluzja, że pomiędzy wartościami środowiskowymi z jednej strony, a wartościami gospodarczymi należy stawiać znak równości. Te drugie mają priorytet. Wynika to z tego, że ustawodawca: 1) stanowi przede wszystkim o rozwoju społeczno-gospodarczym, skupiającym działania polityczne, gospodarcze i społeczne; 2) celem takiego rozwoju czyni zaspokajanie podstawowych potrzeb jednostek i społeczeństw, teraz i w przyszłości; 3) nakazuje zachować równowagę przyrodniczą oraz trwałość podstawowych procesów przyrodniczych. Taki wniosek znajduje poparcie w doktrynie prawa środowiska, zgłaszającej postulat takiego kształtowania polityki ochrony środowiska, aby nie podważać rozwoju ekonomicznego i społecznego. Prymat rozwoju ekonomicznego i społecznego jest wyrażony również w Konstytucji RP², bowiem zgodnie z Konstytucją to nie zrównoważony rozwój powinien być kształtowany zgodnie z wymogami ochrony środowiska, ale ochrona środowiska powinna być kształtowana zgodnie z zasa-

¹ Tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 672 ze zm.; dalej cyt.: u.p.o.ś.

² Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.



dą równoważonego rozwoju³. W takim ujęciu zrównoważony rozwój jest szerokim i ogólnym pojęciem określającym kształt i kierunek rozwoju cywilizacyjnego człowieka, a także jest dyrektywą towarzyszącą realizacji węższych kierunków aktywności gospodarczej, na przykład związanej z korzystaniem z geologicznych zasobów środowiska.

W doktrynie prawniczej podjęto próbę udaną próbę ukazania prawnych uwarunkowań i konsekwencji wprowadzenia do języka prawnego terminu „zrównoważony rozwój”⁴. Można jednak skonstatować deficyt opracowań przekładających zasadę zrównoważonego rozwoju na konkretne dziedziny działalności gospodarczej. W szczególności mam na myśli prace ukazujące zrównoważony rozwój jako czynnik determinujący szczegółowe sfery aktywności ludzkiej, co krótko można określić jako praktyczne rezultaty funkcjonowania pojęcia zrównoważonego rozwoju dla jednostek i społeczności.

Wspomnianą lukę, przynajmniej w części, wypełnia recenzowane opracowanie. Należy podkreślić, że nie ma ono swoich pierwowzorów w dotychczasowym piśmiennictwie z zakresu ochrony środowiska. Można je zwięźle określić jako próbę konfrontacji teoretycznych założeń zrównoważonego rozwoju ze szczegółowymi rozwiązaniami prawa, odnoszącymi się do gospodarowania wskazanymi elementami środowiska (zasobami geologicznymi). Wybór takiego „fragmentu” środowiska to strzał w dziesiątkę, zwłaszcza że działalność w zakresie geologii i górnictwa powoduje często znaczące przeobrażenia (z reguły o charakterze destrukcyjnym) środowiska. Z drugiej strony efekty tej działalności są ciągle niezbędne dla rozwoju gospodarczego oraz zaspokajania podstawowych potrzeb społeczeństwa i brak wystarczających przesłanek, by sytuacja w tym względzie miała się w przewidywalnej przyszłości radykalnie zmienić.

Warto nadmienić, że Autorzy opracowania (dr hab. Grzegorz Dobrowolski, prof. zw. dr hab. Aleksander Lipiński, prof.

³ J. Sommer, *Efektywność prawa ochrony środowiska i jej uwarunkowania – problemy udatności jego struktury*, Wrocław 2005, s. 56.

⁴ Zob. Z. Bukowski, *Zrównoważony rozwój w systemie prawa polskiego*, Toruń 2009.



zw. dr hab. Ryszard Mikosz, dr Gabriel Radecki) są pracownikami Katedry Prawa Górniczego i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Śląskiego i od lat specjalizują się w problematyce relacji prawnych między górnictwem i ochroną środowiska.

2. STRUKTURA PRACY I JEJ TREŚĆ

Opracowanie składa się z dwunastu rozdziałów. Rozdział pierwszy (*Zagadnienia wstępne* pióra Ryszarda Mikosza) trafnie rozpoczęto od analizy istoty „zrównoważonego rozwoju” oraz przedstawienia zakresu i metodologii badań. Autor bada genezę zrównoważonego rozwoju oraz znaczenie tej zasady dla ustawodawstwa szczegółowego, zarówno dokonując analizy aktów normatywnych, jak i orzecznictwa sądowego. Zrównoważony rozwój występuje w tekstach wielu aktów normatywnych, począwszy od Konstytucji (art. 5), na ustawach odnoszących się do szeroko pojmowanych wymagań w zakresie ochrony środowiska kończąc. Istota trudności polega natomiast na tym, że ustawowa definicja tego pojęcia (art. 3 pkt 50 u.p.o.ś.) jest daleka od komunikatywności, a przełożenie jej na język praktyki, a zwłaszcza sformułowanie na jej podstawie dyrektyw stosowania prawa staje się niezwykle trudne, wręcz granicząc z uznaniowością. Autor trafnie zauważa, że w istocie żaden przepis Prawa geologicznego i górniczego nie nawiązuje wprawdzie do zasady zrównoważonego rozwoju, to jednak znajduje bezspornie zastosowanie z mocy art. 5 Konstytucji, ustawy Prawo ochrony środowiska oraz ustawy z dnia 6 lipca 2001 r. o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju⁵.

Rozdział drugi (*Zakres i przedmiot prawa geologicznego i górniczego*) przedstawia obszar przedmiotowy kluczowy z punktu widzenia tematu ustawy, jaką jest Prawo geologiczne i górnicze⁶. Autor (Aleksander Lipiński) trafnie eksponuje niedo-

⁵ Dz. U. z 2001 r. Nr 97, poz. 1051 ze zm.

⁶ Tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 1131 ze zm.



mówienia i braki (zwłaszcza niekonsekwencje) obowiązującego stanu prawnego. Rozwiązania te w istocie są konserwatywne i nie są dobrą odpowiedzią na wiele problemów pojawiających się wraz z rozwojem aktywności człowieka we wnętrzu skorupy ziemskiej, co ma istotne znaczenie z punktu widzenia gospodarowania znajdującymi się tam elementami środowiska, a w tym ich racjonalnego wykorzystywania. W rezultacie może okazać się, że przeszkodą dla niektórych rodzajów gospodarowania tymi zasobami jest stan prawny.

Problem własności „zasobów geologicznych” (a w istocie złóż kopalin oraz innych części górotworu) jest przedmiotem rozdziału trzeciego (*Własność zasobów geologicznych* autorstwa Ryszarda Mikosza). Temat ten, przede wszystkim ze względu na ułomny stan prawny, od lat jest przedmiotem wielu nieporozumień, a w dodatku daje się w tym zakresie zaobserwować zjawisko polegające na tendencjach do nacjonalizacji niektórych spośród wspomnianych elementów, tyle że bez odszkodowania. Odpowiedź zaś na pytanie, kto jest właścicielem „geologicznych elementów środowiska” (przede wszystkim złóż kopalin), oznacza jednocześnie ustalenie podmiotu, który rozporządza prawami podmiotowymi do nich. W przeważającym zakresie jest nim Skarb Państwa. Jednak za sprawą niedowładu pojęciowego (czego przykładem mogą być wątpliwości związane z pojęciem „złoża kopaliny” czy też ustaleniem granic przestrzennych nieruchomości gruntowych), w istocie rzeczy ustalenie, które złoża kopalin (inne elementy górotworu) są objęte przedmiotem własności Skarbu Państwa, a które należą do innych podmiotów, może być niezwykle trudne. Autor trafnie dostrzega, że nakaz postępowania w sposób zgodny z zasadą zrównoważonego rozwoju bezspornie jest zaś adresowany również do właściciela, w istocie kształtując treść prawa własności. Zasadna jest konkluzja, że aktualny stan prawny w tym zakresie tylko w niewielkim stopniu sprzyja realizacji zasady zrównoważonego rozwoju. Otwarte natomiast pozostaje pytanie, czy w odniesieniu do złóż o kluczowym charakterze (czyli objętych własnością górnictwem) Skarb Państwa nie powinien podejmować działań niewładczych pozwalających na uwzględnienie omawianej zasady w toku rozporządzania przysługującym mu



prawem, czyli przez stosowne kształtowanie umów użytkownika górnictwa.

Przedmiotem czwartego rozdziału (*Oceny oddziaływania na środowisko a zrównoważony rozwój*) napisanego przez Grzegorza Dobrowolskiego, jest odniesiona do zakresu badań problematyka ocen oddziaływania na środowisko. Autor kolejno przedstawia rodzaje ocen oddziaływania na środowisko (strategiczna, przedsięwzięć, „naturowa”) oraz ich zakres przedmiotowy, trafnie wytykając niektóre wady polskiego modelu wspomnianych ocen. Zagadnienie wspomnianych ocen (zwłaszcza w kontekście zasady zrównoważonego rozwoju) w istocie stanowi temat sam dla siebie i z oczywistych powodów mogło zostać tylko zasygnalizowane. Szkoda jednak, że Autor co najmniej nie napomknął o niektórych wadliwych praktykach związanych z omawianym zagadnieniem, zwłaszcza że mogą one rzutować na funkcjonowanie zasady zrównoważonego rozwoju w omawianym zakresie. Praktyka zna bowiem liczne przykłady wręcz patologicznych rozwiązań (jak np. w odniesieniu do kształtowania treści decyzji środowiskowych czy odnoszących się do statusu prawnego siedliskowych obszarów Natura 2000⁷).

Autor rozdziału piątego (*Planowanie przestrzenne jako instrument ochrony złóż kopalin*) – Aleksander Lipiński, koncentruje się na planowaniu przestrzennym jako instrumencie ochrony złóż kopalin. Jedną z konsekwencji rozwiązania przewidzianego, że złoża kopalin są składnikami środowiska jest nakaz wykorzystywania ich zgodnie z zasadą zrównoważonego rozwoju. Nieodnawialny charakter (większości) złóż kopalin oraz ich nierównomierne rozmieszczenie (deficyt niektórych z nich) powodują, że wspomniana zasada przede wszystkim musi być rozumiana jako zapewnienie możliwości podjęcia ich wydobycia, w tym dla zaspokojenia potrzeb przyszłych pokoleń. Teoretycznie rzecz biorąc instrumentów takiej ochrony należy upatrywać w systemie planowania i zagospodarowania przestrzennego. Autor tego rozdziału trafnie dostrzega niezwykle konfliktogen-

⁷ Których dotychczas w Polsce jeszcze nie utworzono, chociaż w praktyce funkcjonują rozwiązania zakładające ich istnienie.



ny (zarówno od strony teoretycznej, jak i praktycznej) charakter omawianej problematyki, głównych przyczyn wadliwego funkcjonowania omawianej ochrony upatrując w strukturalnych wadach systemu planowania i zagospodarowania przestrzennego, a także w uchylaniu się niektórych organów państwa od wykonywania powierzonych im zadań.

Rozdział szósty (zatytułowany *Reglamentacja podejmowania działalności geologicznej i górniczej*), przygotowany przez Grzegorza Dobrowolskiego i Gabriela Radeckiego, poświęcono instrumentom reglamentacji podejmowania działalności w zakresie geologii i górnictwa, czyli, inaczej mówiąc, decyzjom niezbędnym do jej rozpoczęcia oraz przesłankom ich uzyskiwania. Tematyka ta jest niesłychanie obszerna i cechuje się niezwykle rozbudowaną regulacją, zapewne w intencji ustawodawcy pomyślaną w celu ochrony interesu publicznego, w tym odnoszącego się do ochrony środowiska. Nic więc dziwnego, że rozdział ten należy do bardzo obszernych (ponad 60 stron). Kluczowe znaczenie z tego punktu widzenia ma instytucja koncesji (rozwiązań o zbliżonym charakterze, czego przykładem może być podejmowanie tzw. niekoncesjonowanych robót geologicznych). Zagadnienia te mają kluczowe znaczenie z punktu widzenia tematu książki. Oczywiście jest bowiem, że organy administracji, właściwe w tych sprawach, związane są zasadą zrównoważonego rozwoju, tyle że nie ma to swego werbalnego przełożenia ani w literalnie czytanych przepisach ustawy Prawo geologiczne i górnicze dotyczących procedury podejmowania omawianych rozstrzygnięć, ani w ich wyinterpretowanej treści. Przepisy te wielokrotnie powołują się natomiast na kryterium „interesu publicznego” (w tym m.in. odnoszącego się do ochrony środowiska), w czym należy pośrednio upatrywać odesłania do zasady zrównoważonego rozwoju. Autorzy trafnie eksponują rozwiązania omawianej ustawy, które mogą zostać wykorzystane dla zapewnienia zrównoważonego rozwoju na etapie podejmowania działalności (np. system zabezpieczenia roszczeń mogących powstać w związku z omawianą działalnością), zwracając jednocześnie uwagę na niedookreśloność wielu szczegółów, w konsekwencji czego funkcjonowanie omawianych rozwiązań może być problematyczne.



Treścią rozdziału siódmego, przygotowanego przez Gabriela Radeckiego (*Wykonywanie działalności regulowanej prawem geologicznym i górniczym w kontekście zasady zrównoważonego rozwoju*), jest analiza wymagań związanych z wykonywaniem działalności w zakresie geologii i górnictwa, przede wszystkim zaś planowania przestrzennego na terenach górniczych oraz prawnego reżimu związanego z prowadzeniem ruchu zakładu górniczego. Problematyka zagospodarowania przestrzennego terenów górniczych (czyli, inaczej mówiąc, terenów zagrożonych szkodliwymi wpływami ruchu zakładów górniczych) od lat jest przedmiotem licznych kontrowersji, przede wszystkim mających swe źródło w nierespektowaniu przez władze publiczne (organy właściwe w zakresie planowania przestrzennego, organy nadzoru górniczego) przepisów prawa. Pomimo przyznania organom gmin znaczących kompetencji w zakresie kształtowania treści uprawnień przedsiębiorców górniczych, czego wyrazem jest instytucja „planu zagospodarowania przestrzennego terenu górniczego” (jego części), praktyka stosowania tych wymagań jest nikła. Z kolei instrument, którym dysponują organy nadzoru górniczego, tj. decyzja w przedmiocie zatwierdzenia planu ruchu zakładu górniczego, w przeważającej mierze wykorzystywany jest w celu zapewnienia wymagań bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ochrony interesów produkcyjnych przedsiębiorcy, co trafnie wyeksponowano w omawianym rozdziale.

W rozdziale ósmym (pod tytułem *Ochrona złóż kopalin w procesie ich wydobywania*) Aleksander Lipiński przedstawił problematykę ochrony złóż kopalin w toku ich wydobywania. Teoretycznie rzecz biorąc regulacja ta może stanowić niesłychanie silny instrument sprzyjający realizacji zasady zrównoważonego rozwoju. Autor prawidłowo wykazuje, że w konfrontacji z wymaganiami ekonomii nie wytrzymują one jednak próby czasu. Niestety, sprzyja temu obowiązujące uregulowania prawne, za pomocą których któryś stosunkowo łatwo można przeklasyfikować niektóre fragmenty złóż kopalin do kategorii pozwalającej na odstępianie od ich wydobywania, co (zwłaszcza w górnictwie podziemnym) może oznaczać, że ich przyszłe wydobycie stanie się niemożliwe. W rezultacie może pojawić się wniosek, że granice funkcjonowania zasady zrównoważonego rozwoju



wyznaczają kryteria ekonomiczne, których zmiana może zależeć od bardzo wielu czynników. Inna rzecz, że autor tego rozdziału wykazuje, że niekiedy treść przepisu prawa koliduje z zasadą zrównoważonego rozwoju (czego przykładem może być ograniczenie związane z wydobywaniem złóż przylegających do siebie, podejmowane przez ten sam podmiot na podstawie koncesji starosty, art. 22 ust. 3 ustawy Prawo geologiczne i górnicze), kiedy to wydobywanie kopaliny zgodne z literą prawa nie pozwala na pełne wyeksploatowanie zasobów złoża.

Przedstawienie wymagań odnoszących się do likwidacji działalności regulowanej prawem geologicznym i górniczym jest przedmiotem rozdziału dziewiątego (*Likwidacja działalności regulowanej Prawem geologicznym i górniczym*), także pochodzącego spod pióra Aleksandra Lipińskiego. Co prawda ustawa zawiera rozwiązania wspomagające realizację obowiązku likwidacji obiektów powstałych w celu wykonywania działalności w zakresie geologii i górnictwa, to jednak w praktyce, w tym ze względu na usterki stanu prawnego, nie zawsze funkcjonują one prawidłowo (czego przykładem mogą być wymagania dotyczące funduszu likwidacji zakładu górniczego), co stwarza potencjalne ryzyko obciążenia kosztami takiej likwidacji środków budżetu państwa. Wady systemu planowania i zagospodarowania przestrzennego mogą wreszcie powodować, że określenie sposobu i zakresu wspomnianych obowiązków likwidacyjnych może nabierać charakteru uznaniowego.

Rozdział dziesiąty (*Opłaty w geologii i górnictwie*), napisany przez Gabriela Radeckiego, dotyczy opłat (w istocie danin publicznych) z tytułu działalności w zakresie geologii i górnictwa (opłaty: eksploatacyjna, quasi-eksploatacyjna, podwyższona oraz dodatkowa). Pełnią one zróżnicowane funkcje; częściowo mogą być traktowane jako swego rodzaju ekwiwalent z tytułu kosztów korzystania ze środowiska w sposób zgodny z prawem (bo też ustawowo określane są jako szczególna postać opłat za korzystanie ze środowiska, tyle że rozwiązanie to nie pociąga za sobą żadnych konsekwencji), częściowo jako sankcje z tytułu działalności niezgodnej z prawem. Rozwiązania te nie wyłączają jednak innych obciążeń publicznoprawnych z tytułu omawianej działalności. Szczegóły odnoszące się do omawianych opłat,



a zwłaszcza przeznaczenie uzyskanych w ten sposób środków w nikłym stopniu wiążą się jednak z zasadą zrównoważonego rozwoju, z którą to konkluzją należy się całkowicie zgodzić.

Treścią rozdziału jedenastego, zatytułowanego *Odpowiedzialność za szkody wyrządzone działalnością regulowaną Prawem geologicznym i górnictwem*, autorstwa Ryszarda Mikosza, jest problematyka odpowiedzialności za szkody wyrządzone działalnością regulowaną prawem geologicznym i górnictwem. Szkody te stanowią nieuniknioną konsekwencję wspomnianej działalności. Szczegóły, a zwłaszcza postacie tych szkód oraz ich skala, zależą natomiast od wielu czynników, a przede wszystkim od sposobu wykonywania wspomnianej działalności oraz jej rozmiarów. Począwszy od 1994 r., model wspomnianej odpowiedzialności oparty został na Kodeksie cywilnym. W konsekwencji, skoro o sposobie naprawienia szkody, co do zasady, przesądza wola poszkodowanego, to jeżeli zdecyduje się on na naprawę w drodze odszkodowania pieniężnego, wówczas wspomniane rozwiązania trudno byłoby uznać za stanowiące wyraz zasady zrównoważonego rozwoju. Nieliczne wyjątki od tej zasady (zwłaszcza w odniesieniu do gruntów rolnych i leśnych) mogą co prawda prowadzić do odmiennych ocen, tyle że wyjątki te mają znaczenie marginalne.

Treścią końcowego rozdziału dwunastego (*Wnioski*), powstałego we współpracy Grzegorza Dobrowolskiego i Ryszarda Mikosza, jest podsumowanie całości i wyprowadzenie wniosków. Trudno uznać, aby wynikająca z tego podsumowania generalna refleksja napawała optymizmem. Regulacje prawne kształtujące polski model geologii i górnictwa, jak i praktyka ich funkcjonowania, nie w pełni dostrzegają rolę zasady zrównoważonego rozwoju i jej znaczenie zarówno dla potrzeb ochrony środowiska, jak i zaspokajania potrzeb gospodarczych.

3. KONKLUZJA

W Katowicach powstała niewątpliwie cenna i warta lektury książka. Recenzowane opracowanie, nie tylko ze względu



na jego pionierski charakter, zasługuje na wysoką ocenę. Układ dzieła jest logiczny, rozważania prowadzone w poszczególnych rozdziałach są przejrzyste i stoją na wysokim poziomie merytorycznym. Pozytywnej oceny w najmniejszym stopniu nie podważają nieco pesymistyczne konkluzje, jakie nasuwają się po lekturze. Zresztą także w tym tkwi wysoka wartość przedłożonego mi do oceny opracowania: wnioski uzyskane przez Autorów mogą i powinny być wykorzystane w taki sposób, by stanowić lepsze prawo, a następnie odpowiednio je stosować. W tym miejscu chciałbym podkreślić, że Autorzy trafnie eksponują te uwarunkowania obowiązującego stanu prawnego, które mogą (i powinny) być wykorzystywane w celu realizacji zasady zrównoważonego rozwoju odniesionego do gospodarowania zasobami geologicznymi (zwłaszcza złożami kopalin), wykazując jednocześnie, z jakich powodów wymagania te albo nie funkcjonują, albo funkcjonują w ograniczonym zakresie.

Pozytywnie oceniam naukowy warsztat pracy. W szczególności mam na myśli trafne dobranie i umiejętne wykorzystanie literatury przedmiotu, a także wnikliwą analizę powiązanego z tematem orzecznictwa sądowego. Należy w tym miejscu uwypuklić kolejną zaletę opracowania, którą jest odniesienie się do pewnych problemów związanych z tą praktyką stosowania analizowanych zagadnień, jaka nie znajduje swego wyrazu w orzecznictwie.

Wnikliwy i uważny Czytelnik może wprowadzić kwestionować zasadność powtarzania niektórych wątków, tyle że zarzut ten odnosi się to do kwestii na tyle fundamentalnych, że ich parokrotne eksponowanie może być uzasadnione.

Kończąc, przechodzę do zasadniczego pytania, a mianowicie: czy cel badawczy postawiony przez Autorów, i będący jednocześnie zadaniem finansowanym przez Narodowe Centrum Nauki, został zrealizowany?

Przypomnę, że celem tym była próba odpowiedzi na pytanie, czy stan prawny określający wymagania odnoszące się do podejmowania, wykonywania oraz likwidacji działalności w zakresie geologii i górnictwa (ze szczególnym naciskiem na górnictwo), koresponduje z wymaganiami zrównoważonego rozwoju.



Chociaż treść sformułowanej przez Autorów odpowiedzi na tak postawione pytanie nie napawa optymizmem, to jednak jest ona najdobitniejszym wyrazem realizacji celu badawczego. Od dzieła naukowego nie oczekuję rezultatów napawających optymizmem, ale odpowiedzi i wyjaśnień diagnozujących problemy i podejmujących próby wskazania sposobów ich rozwiązania. Autorzy recenzowanego opracowania moje oczekiwania wypełnili. Udzielili dobrze uzasadnionej i wnikliwie przemyślanej odpowiedzi na postawione na wstępie pytanie, wykonując tym samym założony cel badawczy.

Kontakt e-mail:

adh@interia.pl

